

jednak wielce wymownym dowodem jego najlepszych chęci, jego patriotyzmu i prawego, zacnego charakteru.

Bez wątpienia „Cud mniemany czyli Krakowiaci i Górale” należy do najbardziej udatnych dzieł Bogusławskiego. Wprawdzie i tutaj osnowę zaczerpnął z francuskiej komedii „Czarownik” Poinseta, ale uniały nadać całości taki swojski charakter, że nie odczuwamy pokrewieństwa dzieła Bogusławskiego z francuską komedią. Szlachetna tendencja społeczna, bogactwo rysów obyczajowych z życia ludu polskiego, prostota i bezpośredniość w przedstawieniu tego ludu, melodyjny podkład muzyczny Jana Stefaniego, wszystko to razem sprawiło, że „Krakowiaci i Górale” spotykali się zawsze z niesłychanym powodzeniem. Pierwsze przedstawienie „Krakowiaków i Górali” odbyło się 1 marca 1794 r., a więc w przededniu wybuchu powstania kościuszkowskiego. Bogusławski brał czynny udział w przygotowaniu powstania i sztuką swoją chciał rozbudzić w społeczeństwie miłość do ludu i umocnić wiarę w jego siły. Jak bardzo popularną była komedia Bogusławskiego świadczy późniejsza sztuka Jana Nepomucena Kamińskiego pt. „Zabobon czyli Krakowiaci i Górale”.

Z innych oryginalnych sztuk Bogusławskiego udatną jest komedia „Henryk VI na łowach” oraz „Spazmy modne”, gdzie autor ośmieszył udaną czułość i sentymentalizm dam ówczesnych.

Komedia „Dowód wdzięczności narodu” jest dopełnieniem „Powrotu posła Niemcewicza”.

Bogusławski utworzył także drogę operze polskiej, wystawiając przerobioną i uzupełnioną „Nedzę uszczęśliwioną” Bohomolca z muzyką Macieja Kamińskiego.

Wielki pionier sztuki teatralnej w Polsce zmarł w 1829 r. w Warszawie. Doniosłość jego zasług dla sceny polskiej jest olbrzymia, a miano „ojca teatru polskiego”, jakie nadali mu rodacy — najzupełniej zasłużone.

„Łódź Teatralna” Nr 3 — R. 1946/47.

* * *

„Spazmy modne”, których akcja dzieje się w stolicy kraju, napisane zostały w początkach roku 1797, a więc w dwa lata po całkowitym upadku Polski. Bogusławski znajdował się wówczas we Lwowie. W Warszawie zajętej od dwu lat przez wojska pruskie upadło zupełnie życie teatralne, trupa Bogusławskiego rozjechała się w różne strony, on sam z rekwizytami, kostiumami, literaturą dramatyczną, podążył do Lwowa przez Kraków. Część tego z trudem i przez wiele lat gromadzonego bogactwa zatrzymano na komorze celnej. We Lwowie przystąpił niestru-

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI

SPAZMY MODNE

Komedia w 3 aktach

OSOBY:

Hrabia Modnicki	— Stanisław Posiadłowski
Hrabina — jego żona	— Halina Sienkiewicz
Lukrecja — siostra hrabiny	— Sylwia Słotnicka
Pułkownik Zdawniański — wuj hrabiny i Lukrecji	— Olgierd Radwan
Szarmantski — były major	— Bożusław Kozak
Mizantropski — doktor	— Zbigniew Hryniewiecki
Dorotka — garderobiana hrabiny	— Jadwiga Jarwicz
Służalski — kamerdyner hrabiego	— Karol Chorzewski
Wiercicki — lokaj majora	— Zygmunt Wacławek
Jurga — służący pułkownika	— Stanisław Tubielewicz

Reżyseria:

TADEUSZ ZUCHNIEWSKI

Asystent reżysera:

Karol Chorzewski

Scenografia:

ANNA ANDRZANOW — JANIGA

Kierownik literacki: Jan Nepomucen Miller

PREMIERA 28 WRZEŚNIA 1955 ROKU

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19.30 Koniec przedstawienia o godz. 22.00

dzony Bogusławski do organizowania swego zespołu na nowo. Ściągał aktorów, gromadził kostiumy, przygotowywał sztuki. „Spazmy modne” powstały z doraźnej potrzeby wzmocnienia repertuaru. Ale błędem byłoby nie widzieć w tej sztuce całego ostrza satyry, skierowanego przeciwko hulaszczemu życiu arystokracji. Bogusławski, prawy Polak i obywatel, bolał głęboko nad tragedią narodu polskiego, związany w okresie insurekcji kościuszkowskiej z uprąpkami rewolucyjnymi, uświadomił sobie głęboko przyczynę upadku ojczyzny. Bogusławski pamiętał dobrze, że po I-szym rozbiórce nieprzyzwoitością było rozmawiać w arystokratycznych salonach o nieszczęściu, jakie dotknęło kraj. Rozprawiano tam natomiast o reductach, przyjęciach, strojach, grano w karty, plotkowano, prowadzono żywot próżniaczy i rozwiązywał.

Obowiązywała w tych sferach głośna zasada Przebendowskiego: „Niech diabli wezmą Polskę, jeśli mnie w niej nie dobrze”. Kupczyli polscy panowie z zaborcami, sprzedawali kraj po kawalku, bawiąc się, tracąc pieniądze i majątki. Chłop jęczał w niewoli pańszczyźnianej, wyzuty z wszelkich praw ludzkich.

Temu całkowitemu rozkładowi moralnemu magnaterii i arystokracji polskiej końca XVIII wieku wydali wojnę najlepsi synowie Polski. Poczęły mnożyć się głosy potępienia, a w słowie i piśmie występowano ostro przeciwko Branickim, Kossakowskim i im podobnym zdrajcom. Ukazywały się publikacje Staszcy i Kołłątaja, fraszki i pamflety Krasieckiego i Trembeckiego, dramaty i utwory — Niemcewicza, Zabłockiego, jakobina Jasińskiego. Napór postępowej myśli wzmógł się po rewolucji francuskiej 1789 r., za myślą przyszedł czyn. I choć rządząca Polska magnateria doprowadziła kraj do upadku, pozostał się wolności, który zagrzewał lud do walki o całkowite wyzwolenie społeczne i narodowe.

„Spazmy modne” posiadają mniejszy ładunek polityczny niż inne sztuki Bogusławskiego, np. „Krakowiaczy i Górale” lub „Henryk VI na łowach”. Autor jakby unikał w tej sztuce wyrazistych akcentów politycznych. Naturalnie trzeba brać pod uwagę rok powstania „Spazmów” — 1797 i zastrzoną cenzurę zaborcy. A jednak mimo braku wyraźnych akcentów sztuka posiada mocną i jednoznaczną wymowę ideowo-społeczną. Bogusławski potępia w niej zdecydowanie styl życia hrabiego i hrabiny Modnickich, ukazuje na przykładzie Lukrecji proces deprawacji moralnej młodzieży ze środowisk arystokratycznych, jej cynizm i zepsucie; półgłówkę Szarmancki to symbol całkowitej bezideowości i głupoty „warstw wierzchnich” ówczesnego społeczeństwa. Nie odnosi skutku próba naprawienia tego środowiska przez wuja Zdawnialskiego. Ten poczciwy starzec, mający słuszne intencje, dąży do zmiany „stylu życia” swoich bliskich na drodze metod przebrzmiałych i odnośzących skutek pozorny. Nie orientuje się, że klasa pasożytnicza skazana jest nieuchronnie na zagładę. W widzu budzi się niewątpliwie wiara

w czystości intencji i zamiarów wuja Zdawnialskiego przy jednoczesnej dezaprobacie dla jego środków i sposobów działania. Sarmackie wychowanie i nawyki wuja należą tak samo do niepowrotnej przeszłości, jak w wiele lat później — „cudzoziemszczyzna” szlachty.

Pułkownik Zdawnialski przeciwstawia się jednak zdecydowanie środowisku hrabiego i hrabiny. Spełnia więc rolę pozytywną, choć ograniczoną jego usytuowaniem społecznym i klasowym. W sukurs Zdawnialskiemu przychodzą inne postacie sztuki.

Bogusławski przeciwstawia arystokracji doktora Mizantropskiego — mieszczańca, racjonalistę, człowieka o społecznym nastawieniu do życia, Jurga, który odśtania pustotę i próżniactwo panów i wreszcie Służalskiego. Ileż ironii i kpiny mieści się w tych słowach Jurgi: „Jak ja teraz uważam, to nie wielka rzecz być wielkim panem. Mówił mi kamerdyner u hrabiego, że byłem umiał grać w karty, zwodzić młode panienki, nadymać się jak purchawka, robić długi, a nigdy nie płacić, rozwalać się w karcie, a gardzić ubogimi; a głowę na karku najczęściej dla kształtu nosić, to moge być wielkim panem, jak wielu innych.”

Oto jak wyglądał krąg zainteresowań „światopoglądowych” magnaterii polskiej tamtego czasu. Rozumiemy, że Polska, którą rzadzili tacy ludzie, musieli upaść. Nie otrzeźwiły tych ludzi rozbiory, gdyż nie mieli oni w istocie nic wspólnego z narodem, nie chodziło im o kraj i społeczeństwo, lecz o własny, egoistyczny interes klasowy.

Prawdziwie patriotyczny okazał się lud i on podjął walkę o Polskę inną, sprawiedliwą, szanującą człowieka pracy. Nowe odczytanie „Spazmów modnych” Bogusławskiego wzbogaci niewątpliwie nasze dziedzictwo klasyczne i zapewni teatrom trwałą pozycję repertuarową, skreśloną w dniach ojczystej klęski przez zasłużonego ojca sceny narodowej.

Jan Koprowski
(z programu Teatru Nowego w Łodzi)

ŻYWOT I DZIEŁO WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO

123

Bogusławski urodził się w r. 1757 we wsi Glinnie pod Poznaniem. Po ukończeniu nauk w konwiktie pijarów warszawskich, przez pewien czas przebywał na dworze biskupa krakowskiego Sołtyka, następnie odbywał służbę wojskową, aż wreszcie poświęcił się pracy dla sceny narodowej, której oddał do końca życia wiernie służbę. Korzystając z opieki i poparcia Stanisława Augusta pracował nieustraszenie nad rozwojem naszej sceny i postawił ją rzeczywiście na doskonałym poziomie.

Gorący patriota, aktor i autor, piastując od roku 1783 godność dyrektora teatru warszawskiego, krzewił wśród społeczeństwa polskiego zamiłowanie do teatru i żywego słowa polskiego. Nie ograniczył się do wystawiania tylko sztuk polskich, czy modnych wówczas francuskich. Repertuar jego teatrów obejmował także sztuki angielskie, niemieckie, włoskie, które tłumaczył, przerabiał i przystosował do warunków sceny polskiej. Warto zaznaczyć, że Bogusławskiemu zawdzięczamy pierwsze u nas przedstawienie szekspirowskiego „Hamleta” w języku polskim — najpierw we Lwowie w 1797 r., później w Warszawie.

„Hamleta” wystawił Bogusławski w przekładzie własnym, dokonany jednak nie z oryginału, lecz z niemieckich i francuskich przeróbek.

On pierwszy wprowadził również na naszą scenę „Emilię Galotti” Lessinga, oraz Sheridaną „Szkołę obmowy”.

Nie tylko teatr warszawski doprowadził Bogusławski do wspaniałego rozkwitu; również gorliwy i nieustraszonej działalność rozwinął we Lwowie, gdzie osiadł na czas dłuższy po upadku Kościuski.

Zorganizował i wyszkolił trupę aktorską i objeżdżał z nią niemal wszystkie miasta polskie, spotykając się wszędzie z ogromnym powodzeniem. Nie zrażał się żadnymi przeciwnościami, nie szczędził wysiłków nad dziełem podtrzymania i wyniesienia na szczyty sztuki polskiej w ciężkich dla Polaków chwilach.

Bogusławski był założycielem pierwszej w Polsce szkoły dramatycznej w Warszawie (1811 r.). Odkrył i wyszkolił wiele talentów scenicznych, które później scenie polskiej przysporzyły chwały. Doskonały organizator, dobry aktor, autorem stał się właściwie z potrzeby zapewnienia luk repertuaru płodami własnego pióra. Oryginalnych jego dzieł znamy zaledwie kilka. Na ogół, stosując się do panującej naówczas mody, przerabiał sztuki innych autorów (tutaj należy zaznaczyć, że pojęcie „plagiatu” w czasach Bogusławskiego było znacznie bardziej elastyczne, niż obecnie).

Spuścizna Bogusławskiego obejmuje około 80 dzieł dramatycznych — tragedii, dramatów, komedii, krotoczwil i oper. Wszystkie one świadczą o wielkim talencie dramatycznym czy literackim autora, są